

# KURJER BIAŁOSTOCKI

Nr 73 Opł. Poręb. ul. Rydz.

# ABC

Cena 20 gr.

PIENIĄDZ CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM  
Białystok, poniedziałek 12 marca 1928 r.  
Adres Redakcji i Administracji: Lipowa 22, tel. 11-24.

## Dziś zobaczymy nowego FORDA w Alejach Ujazdowskich

W niedzielę dnia 11 marca między godziną 11 a 13 będzie demonstrowany nowy model Forda typu „Tudor” z salonu „MOTOFORS” Kredytowa 9. Zapowiedziana publiczna demonstracja nowego Forda w ruchu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Naocznie można będzie przekonać się o rekordowych wysokich cechach technicznych, elastyczności i akceleracji oraz podziwiać piękne linie nowego wozu.

### Na drodze krzyżowej



Scena z filmu „Król Królów”, wyświetlanego w „Filharmonji” pod protektorem Akcji Katolickiej.

### Nagrody w konkursie odgadywania przysłów



Wczoraj ogłosiliśmy na łamach „ABC” nazwiska osób, którym los przyznał nagrody w konkursie odgadywania przysłów.

Fotografia nasza przedstawia moment z losowania.

Najmłodsi czytelnicy „ABC” pp.: Andzia Belcikowska, Irena Włodarczykówna i Stanisław Falkowski wyciągają z kosza zwitki papieru z nazwiskami nagrodzonych.

## DANCING

Restauracji „WROBEL” Mazowiecka 14

po gruntownym remoncie otwarty

do rana

Popisy o godz. 2 w nocy, taneczny duet sióstr KLEJN pod kier. art. z KAZIMIERZA BAJONA.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. O. P.?

Znawcy używają tylko

MYDŁA  
PERFUM  
PODRO



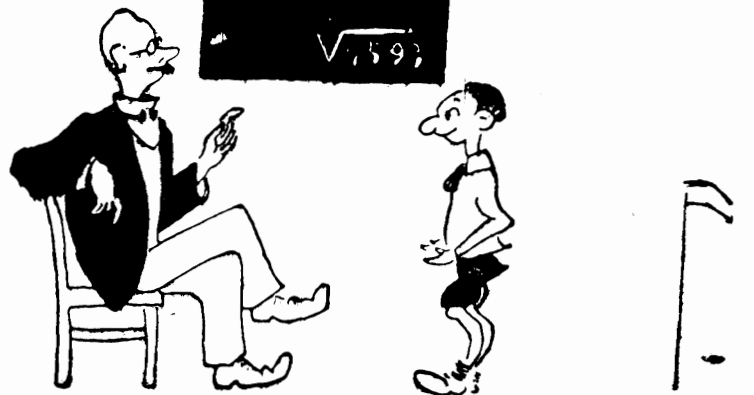
## NARATY

UBIORY OKRYCIA

męskie **OBUIE** damskie

Dom Towarowy Kurcan

Długa 50 w podwórku  
wprost Białostockiej



Naucz.: „Powiedz mi, Zuskind, gdybym pożyczył od twojego ojca 100 zł. i miesięcznie spłacał mu po 1 zł., to ile byłbym mu winien po pół roku? Zuskind: „Nu, sto złotych”. Naucz.: „Widzę, że nie masz pojęcia o arytmetyce”. Zuskind: „Nie, tylko pan profesor nie zna mego ojca...”

## Wyroby SREBRNE

Ceny ściśle fabryczne

# B-cia Hempel

Plac Teatralny. Obok Teatru Wielkiego pod Hłarami

„Oddaj pieniądze, albo  
cię powiesimy na drzewie”  
**Groźny napad „bandytów”**  
Dla siedmiu groszy

Młodocianych przestępców aresztowano

— Stój. Pieniądze albo życie! Przechodzący akurat przez park w Gnieźnie 14-letni uczeń gimnazjum Edward Kowalczyk przeraził się nie na żarty. Z pobliskich krzaków wyskoczyły dwie drobne postacie i podbiegły do napadniętego. Jeden z młodocianych „bandytów” wymachiwał „groźnie sztyłem”, drugi uzbrojony w *flower* i z maską na twarzy wyglądał jeszcze groźniej.

— Oddaj pieniądze, albo cię powiesimy na drzewie. Kowalczykowi zadrżały tydki. Wyjął więc meliorak portmonetkę i oddał ją napastnikom. W woreczku znajdowało się *sedem groszy*. „Bandyci” pochwycili „zdobyc” i zbiegli. Atoli niedługo się cieszyli swymi „trofeami”. Przy wejściu do parku przytapał ich policjant, a przetrzepawszy skórę odebrał pochodzące z „rozboju” pieniądze i aresztował. Sa to 14-letni Rudolf Goss i 12-letni Ryszard Tokarzewski. Co z nich wyrośnie?!!

**Flet zakochany  
postrzelił przyjaciela.**

W Nowym Tomysku w Małopolsce, 18-letni uczeń fryzjerski Franciszek Flet, konkurując równocześnie ze swym pryncipalem również 18-letnim uczniem stolarkim, Janem Piatkim, do serca jednej „damy”, „wyzwał” go na pojedynek i postrzelił w głowę, skutkiem czego Piątek po kilku godzinach zmarł. Fleta aresztowano.

**Przez otwór w ścianie  
Do sklepu Owczarka**

Nocą wczorajszą do sklepu i manufaktury Lenas Owczarka Żelazna Dłama 1, przez sklep Żaluzona, którego drzwi otwarte podrobionym kluczem przez otwór w ścianie Tylniej, dostali się złodzieje którzy skradli manufaktury przeszło na 10000 zł. Dochodzenie prowadzi Urząd Sledczy.

W hotelu Bruhowskim  
**Wybuchł  
groźny pożar**

Wczoraj o godz. 4-ej min. 45 w hotelu Bruhowskim przy ul. Fredry pod nr. 12 w pokoju nr. 56 na 4-em piętrze, wskutek wadliwego urządzenia komowego zapaliła się tak zw. podsufitka, a następnie belka na poddaszu. Ogień w przeciągu kilku minut ogarnął część dachu. Na skutek alarmu na miejsce momentalnie zbiegły 2-gi i 4-ty oddziały straży ogniowej, lecz do akcji czynnej przystąpił tylko 2-gi oddział, który ogień opanował. Pożar ugaszono o godz. 6 i pół wieczorem. Straty są nieznane.

**Strajk w hucie szklanej  
został zlikwidowany**

6. b. m. wybuchł strajk w hucie szklanej Karolewskiego i Klimczaka, największej tego rodzaju fabryce w Warszawie. Powodem strajku było nieuwzględnienie przez fabrykę szeregu żądań robotniczych, dotyczących organizacji pracy, jak sposobu obliczania akordu, techniki przyjmowania przez administrację wyrobów, ilości zatrudnionych przy jednym warsztacie hutników i t. p. Na drugiej z rządu konferencji w inspekcji pracy w dn. 10 b. m. pod przewodnictwem inspektora pracy p. S. Kwapińskiego, strony doszły do porozumienia, przyczem *żądania o charakterze ekonomicznym zostały przyjęte przez zarząd fabryki prawie całkowicie, kwestje zaś*

dotyczące organizacji pracy, uwzględniono tylko częściowo. W ten sposób strajk, który groził unieruchomieniem fabryki na czas dłuższy, gdyż 10 b. m. miały być ugaszone piece hutnicze, *został zlikwidowany i w poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.*

**Niebezpieczny  
nałóg fryzjerski  
Zaprowadził pana Symeona zbyt daleko**

Działo się w sławetnym mieście Siedlecach. Pan Symeon Zaraniczuk, mąż wśród swoich znakomity, w piśmie biegły, a wszelce wyumowny, przyjechał do stolicy Podlasia, aby się rozzejrzeć i swoje lary i penaty do Siedlec przemieść. Dlaczego się przemieścił z rodzinnej Żółkwi, trudno było wybać. Fama głosiła wprawdzie, że pan Zaraniczuk tak sobie rodzinne miasto zbrzydził od czasu kiedy mu bracia ukraińcy odmówili prawa kandydowania do Seimu. Ale sędzić raczej należy, że to były tylko złodliwe plotki, a pan Symeon poprostu postanowił się odwiedzić. — Bo to człowiek, na jednym miejscu śmiech i światła Bożego nie ogląda. Postanowił się tedy przemieścić i machnął się do Siedlec. Ze żony ni dzieciak nie posiadał, a cały swój majątek w jednej, małej walizeczce zmieścił, łatwe mu było rzecz tę zakutecznić. Fach, pan Symeon, wybrał sobie piękny i do znacznego stanowiska w świecie upoważniający. Był bowiem fryzjerem. A wiadomo, że bez fryzjera nie się w miasteczku stać nie może. Fryzjer wie wszystko i wszystkim kręci. Jest agencją dziennikarską na małą skalę, i wszyscy starają się o jego względy, by mieć najwięźsze wiadomości. Jednym słowem osoba uprzywilejowana. Pan Symeon postąpił się w bufecie kolejowym i wyszedł na miasto. Miasto, jak miasto. Ulice szerokie, średniej czystości. Sklepów dużo. Trzeźbity gdzieś zapocować. Hotel Angielski. — Nu, spróbujęm. Napoleon też w Angielskim hotelu był i dobrze mu było. Pan Symeon wziął numer, umył się ogolił i zszedł do restauracji hote-

**Olbrzymia afera w Tow. „Orbis”.**  
Straty sięgają 3.000.000 zł.

Za aresztowanym kontrolorem pójdą inni. W dniu wczorajszym wielką sensację wśród kolejarzy wywołało aresztowanie w godzinach południowych w gmachu komisji nadzwyczajnej, przy ul. Nalowki, kontrolera komunikacji, Tadeusza Dutkiewicza. Jak się okazuje, tak w Tow. podróży „Orbis” jak i w innych instytucjach kolejowych *szajka „macherów” od dłuższego czasu uprawiała rozmaite kombinacje biletowe i w ciągu tego czasu, zdołała przywłaszczyć sobie tak zw. pieniądze komisowe, a tym samym narazić* skarb państwa na straty blisko 3.000.000 zł. Wobec powyższego w dniu jutrzejszym lub najdalej za kilka dni, t. j. po przeprowadzeniu pierwsiastkowego śledztwa, pójdzie pod klucz kilku głównych malwersantów zamieszanych w tej aferze, a także kilkunastu drobniejszych przestępców, którzy przywłaszczyli sobie tak olbrzymie sumy. Wykrycie tej afery i oczekiwane nowych aresztowań wywołało w świecie kolejowym nadzwyczajne wrażenie.

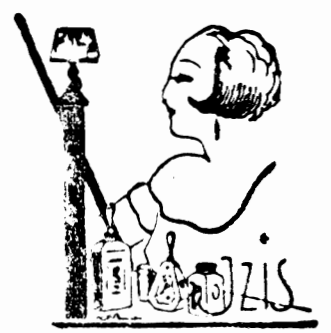
**Tajemniczy strzał  
W spokojnej dzielnicy Krakowa  
Cieżko ranił policjanta**

KRAKÓW, 10. 3. (telefonem) Wczoraj, wieczorem huk wystrzału wstrząsnął mieszkańca-  
nu ul. Barskiej. Z restauracji Heli Kempfer (Barska 46 w Krakowie) wbiegli, oblicie brocząc krwią, człowiek w mundurze policjanta i zwałił się na chodnik. Jak się okazało, był to poste runkowy P. P. Antoni Kosmala przybyły z Pińczowa. Wobec tego, że Kosmala mógł nie może i co chwila traci

przytomność, śledztwo napotyka na duże trudności. Istnieją dwa przypuszczenia: albo Kosmala oddał do siebie strzał w celu samobójczym, albo też postrzelili go jego własnym rewolwerem jacyś złoczyńcy. Narazie, wszakże, prawdę ustalić trudno.

**„Italia”  
w płomieniach  
Pożar kina na Wolskiej**

Wczoraj w godzinach wieczornych, podczas przedstawienia w kabine operatorskiej w kinie „Italia” (Wolska 32), skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wynikł pożar, który w bardzo szybkim czasie zdołano stłumić, wobec czego przedstawienie odbyło się w dalszym ciągu bez przeszkód.



**INSTYTUT  
Kosmetyczno-Lekarski  
„IZIS”**

pod kierunkiem lekarza dermatologa w Gm. hu Ord Hr Zamovskich. Żelazna 4, tel. 161.53. PORADY I ZABIEGI z zakresu kosmetyki i racjonalnego leczenia. Godziny przyjęć dla pań 10-4 i 5-7. Dla starszożonych bezpłatnie wtorki i piątki 5-6.

**Delegacja kolejarzy  
w sprawie rozdziału  
wynagrodzenia za wydaną pracę**

Wczoraj do Zarządu Głównego Związku Kolejarzy Z. Z. P., przybyła delegacja kolejarzy węzła warszawskiego w celu zaprotestowania przeciwko nie sprawiedliwemu podziałowi jednorazowego wynagrodzenia za wydaną pracę, wypłaconego pracownikom kolejowym w dn. 10 b. m. Wynagrodzenia tego nie wypłacono pracownikom nieetatowym a z pośród etatowych pominięto dróżników, przejazd-

wych i obchodowych. Delegacja domagała się podjęcia przez Związek interwencji u Miustra Komunikacji. W sprawie tej wydział wykonawczy Z. Z. P. udaje się we wtorek, dn. 13 b. m. do Miustra Komunikacji, p. Romockiego. Na konferencji będzie poruszona sprawa wypłaty pominiętym pracownikom czasowym 60-cio i 45-cio proc. zasiłków oraz sprawa nowych ustaw dla kolejarzy.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy przypomina, że Zebranie II-go Koła Wyborczego na Reprezentantów Towarzystwa odbędzie się w Gmachu Towarzystwa przy ul. Czackiego Nr. 23 w dniu 19 Marca r. b. o godz. 5 po p. p. Bilety wstępu na salę wyborczą wydawane będą w biurze Dyrekcji w dniach 14, 15 i 16 Marca r. b. od 10-tej zrana do 2-giej p. p.

**REFORMACKIE  
FIGUŁKI  
ZAKONNIKAMI  
ŁAGODNIE PRZECZYŚCZAJĄ  
I REGULUJĄ ZŁADEK**

**WEŁNY** na suknie i palta  
**WEŁNY** na kostjumy  
**WEŁNY** casha  
WIELKI WYBÓR  
Specjalność: **WEŁNY** czarne i granat.  
Magazyn Bławatny  
**FR. MACIEJOWSKI**  
Marszałkowska 129.

Straszne, ale niemniej prawdziwe

# Zbrodnicza młoda dziewczyna

Chcą się pozbyć uciążliwych adoratorów

pod pretekstem amerykańskiego pojedynku

„Uraziła“ dwóch młodzieńców sublimatem

BYDGOSZCZ, 10. 3. (AW). Słery towarzyskie Bydgoszczy wstrząsnęła do głębi wiadomości o zamachu samobójczym dwóch studentów, którzy usłowali po zbawieniu życia. Przed kilku dniami wezwano telefonicznie jednego z lekarzy do znanej rodziny przy ul. Pomorskiej w celu udzielenia pomocy dwóm zatrutym osobom.

Po przybyciu na miejsce, lekarz zastał dwóch młodzieńców w stanie nieprzytomnym z objawami ciężkiego zatrucia sublimatem. Byli to 20-letni Eugeniusz K. student uniwersytetu warszawskiego i Józef S. syn obywatela ziemskiego z pod Gniezna. Po kilkugodzinnych zabiegach udało się desperatów doprowadzić do przytomności.

Okazało się, że obydwaj młodzieńcy kochali się w 17-letniej Wandzie Cz. A skoro doszli do przekonania, iż jeden drugiego przeszkadza, powzięli szalone pomysły rozstrzygnięcia walki przy pomocy amerykańskiego pojedynku. Zgodzili się więc, iż każdy z nich wypije równocześnie po filiżance kawy czarnej przyczem w jednej z filiżanek będzie się znajdowała trucizna.

Z zamiaru tego zwierzyli się Wandzie Cz., prosząc, aby ona przygotowała napój i do jednej ze szklanek wylała truciznę. Panna Cz. skwapliwie przyjęła propozycję i otrzymaną dawkę sublimatu podzieliła na dwie połowy syjąc nie do jednej, lecz do obu filiżanek, poczem weszła do drugiego pokoju, nie chcąc być świadkiem śmiertelnej lubicji.

Zawiadomiona o wszystkim policja aresztowała pannę Cz. Podczas śledztwa przyznała się

ona, że truciznę wylała do obydwu filiżanek w nadziei, że podziała się w ten sposób uciążliwych adoratorów. Po słożeńiu 5.000 zł. kaucji pannę Cz.

zwolniono z aresztu, do czasu rozprawy sądowej.

Niedoszłych samobójców po przepłukaniu żołądka zabrali rodzice do domu.

## Francuzi skonfiskowali 5 milionów dolarów należących do Związku Sowieckiego

NOWY YORK, 10. 3. (AW). Ogólną sensację wywołało tu rozwiązanie zagadki zaginięcia wielkiej przesyłki pieniężnej w wysokości 5 mil. dolarów, która przekazana została ze Związku Sowieckiego do Nowojorskiego Chase National Banc.

Okazuje się, iż Bank Francuski zaskwestrował w drodze przez Francję tę sumę na podstawie istnienia depozytów Banku Francuskiego w rosyjskim banku państwowym, które uległy konfiskacie po bolszewickim przewrocie październikowym.

## Elegancko ubrani bandyci steroryzowali urzędników Obrabowali bank

WIEDEN, 10. 3. (AW). Dziś o godzinie 3 popołudniu został tu dokonany na jednej z najлюдniejszych ulic śródmieścia na Kolowrathring niesłychanie zuchwały napad rabunkowy na jeden z prywatnych domów bankowych. Przed firmą bankową Rosenberg zajeżdżał samochód,

z którego wysiedli dwaj panowie elegancko ubrani i z rewolwerami w rękę. Zmusili oni dwle urzędniczki do zachowania spokoju, spłądowali kasę, poczem zbiegli. Do wleczora policja nie zdołała wytropić suchwałych bandytów.

## Okręt na mieliźnie ze 150 pasażerami

NOWY YORK, 10. 3. (PAT). Parowiec „Robert Lee“, płynący z Bostonu do Nowego Yorku osiadł na mieliźnie w czasie

burzy śnieżnej na wysokości Capocod. Na ratunek parowcowi pośpieszyło 5 statków rządowych. Na pokładzie parowca znajdowało się 150 pasażerów. Akcja ratunkowa rozpoczęła się dopiero z następnym dniem. Kapitan parowca wysłał radiodeszę, donoszącą iż pasażerom nie grozi niebezpieczeństwo.

## Robotnicy

### Zywcem pogrzebani w kopalniach węgla

MEKSYK, 10. 3. (PAT). — „Excelsior“ donosi o zasypaniu w kopalni „Aurora“ pod Te- Xiutlan w stanie Puebla 30-tu górników. Katastrofa nastąpi-

ła skutkiem pożaru. Istnieje mało nadziei na uratowanie tych górników, aczkolwiek wyratowano innych 60-ciu ludzi, znajdujących się w kopalni.

## 100 tysięcy osób się modli

O usunięcie korupcji z Ameryki

NOWY YORK, 10. 3. (AW). Z Cicago donoszą, iż w kościo-

łach protestanckich zanosi się modli około 100.000 osób, prosząc o pomoc Boga w walce z korupcją. W tym celu powstają specjalne modlitwy błagalne.

## Spiski komunistyczne na Łotwie

Komuniści powędrowali do więzienia

RYGA, 10. 3. (PAT.) Policja polityczna wykryła nielegalną żydowską organizację komunistyczną, na czele której stali wychodźcy z Litwy. Aresztowa-

no 5 członków organizacji, pomiędzy którymi znajdują się dwaj litwini. Organizacja odbywała tajne zebrania i rozprowadzała nielegalną bibliotekę.



18 czy 35?

Krótkie włosy, smukła figura i odpowiednia suknia odnawiają kobietę. Często nie wiemy, czy kobieta ma lat 18, czy 35? Kobiety nowoczesne wiedzą, że nie tak nie odmładza, jak starannie pielęgnowana fryzura i dlatego używają zawsze Shampo Elida, który nadaje włosom jedwabistą miękkość i puszystość.

Uwaga: Sprzedajemy obecnie także Shampo Elida w camomile dla blondynek (złote opakowanie).

## SHAMPOO ELIDA

## Niemcy przestali się bocyć na Estonję

BERLIN, 10. 3. (PAT.) Redaktor naczelny „Vossische Zeitung“ p. Bernhardt wyraża w artykule wstępny zadowolenie z Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy zdecydował się widocznie na zlikwidowanie „małej wojny“, prowadzonej na terenie politycznym z Estonją, mia-

nując wbrew poprzednim zapowiedziom nowego posta w Estonji na miejsce odwołanego posta Franka. Kandydatem na stanowisko posta niemieckiego w Estonji jest dotychczasowy niemiecki konsul generalny w Barcelonie.

## I. J. Paderewski wraca do Europy

Po wielkich tryumfach w Ameryce

NOWY YORK, 10. 3. (tel. wt.) Ostatnie tournée koncertowe Ignacego Paderewskiego jest jednym nieprzerwanym pochodem tryumfalnym wielkiego mistrza bonów. Na całe tygodnie naprzód wszystkie bilety są rozprzedane. Pomimo licznych ofert Paderewski odwiedził, że swego tournée nie przedłuży i że wraca w maju do Europy.

nie przedłuży i że wraca w maju do Europy.

## Włamywacze na uniwersytecie Jagiellońskim

KRAKÓW, 10. 3. (PAT). — Dziś w nocy niewyszedzeni sprawcy dokonali włamania do kasy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Złodzieje po rozpruciu kasy Wertheimowskiej skradli z górnej pulki 20 dolarów. Na dolnej pulce było 560 zł., których kasiarze nie zauważyli.

## NOWY SUKCES TECHNIKI SAMOCHODOWEJ

W dniu 9-ym b. m. odbyło się otwarcie wystawy nowych modeli „Chevrolet“ w salonie firmy „Enbor“ przy placu Napoleona. Wystawione 9 typów samochodów osobowych stanowią doniosły krok naprzód na drodze do rozwiązania zagadnienia produkcji na wielką skalę dobrych i dostępnych w cenie, wozów. Ostatnie modele „Chevrolet“ są w tym względzie prawdziwą niespodzianką, gdyż zarówno solidną konstrukcją, jak i estetycznym wyglądem zewnętrznym dorównują znacznie droższym wozom innych marek.

Tajemnicę tego zrozumieamy, gdy uprzytomnimy sobie, iż koncern General Motor posiada 10 fabryk samochodowych i wielką ilość fabryk pomocniczych, pozatem zaś ma za sobą wieloletnie doświadczenie w produkcji tego typu samochodów. Prócz samochodów osobowych są wyrobione także podwozia ciężarowe marki „Chevrolet“ 2 i 3/4 tonowe, co ma u nas duże znaczenie z uwagi na słaby rozwój sieci kolejowej i zwie-

## Ordery za głupotę

Rozdawali pomysłów oszuści

Naiwnym ofiarodawcom w Częstochowie.

W Częstochowie dwaj pomyslowi oszuści urządzili następującą aferę:

Zaopatrzywszy się w rozmaite fałszywe dowody dwaj młodzi ludzie, jeden w dość zniszczonym palcu, a

## Wybory do Rady Kolejowej

rozpisało min. kolei

P. minister komunikacji inż. Paweł Romocki rozpiął wybory do Państwowej Rady Kolejowej na następną trzyletnią kadencję 1928 — 1931. Z ogólnej liczby 77 mandatów Państwowej Rady Kolejowej otrzymają 12 mandatów większe miasta, a mianowicie Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Warszawa i inne. Delegatów do Rady wybierają magistraty miast: 16 mandatów otrzymują powiatowe ciała samorządowe, t. zn. z każdego województwa po 1 mandacie; 30 mandatów przeznaczonych zostało dla organizacji gospodarczo - społecznych.

drugi w jełonce, obohodzili dyrektorów fabryk i robotników częstochowskich i zbierali większe lub mniejsze datki na fundusz żelazny, po poległych w obronie kraju obywateli.

Przemówienia ich były tak rzewnie przekonywające, że datki sypały się do ich skarbonki „jak z rogu obfitości“. Nabrawszy naiwnych obywateli Częstochowy na sumę około 10.000 zł., a nie chcąc być zde maskowanymi, ażeby wyjechać do Łodzi, aby tam obłowić się w podobny sposób. Policja jednakże wpadła w ich trop i ma nadzieję, że niedługo pomyslowych oszuści zatrzyma.

Najciekawszą jest rzecz, że oszuści prócz kwitów wydawali jakies sony i nadawyszące ordery, które podobno ofiarodawcy bardzo chętnie brali.













Za kilka dni rozpoczniemy na szpaltach

„ABC”

# Nowy konkurs nomografji

Obrzymie zainteresowanie w całym kraju

DZIS UMIESZCZAMY NOMOGRAFJE POZAKONKURSOWE

Ze wszystkich stron kraju spływa listy z odpowiedziami na konkurs „nomografji”. Zainteresowanie tą nową rozrywką umysłową rośnie z dniem każdym.

Również ze wszystkich stron kraju napływają rysunki nomograficzne, skomponowane przez naszych czytelników.

Niestety, nie wszystkie nadają się do reprodukcji, ale niektóre są, wręcz, znakomite.

Zachęceni niezwykle powodzeniem konkursu i zainteresowaniem, jakim się cieszy wśród najszerzych warstw naszych czytelników, postanowiliśmy ogłosić w najbliższych dniach nowy konkurs nomografji.

Na konkurs ten przygotowaliśmy kilka kapitalnych rysunków nomograficznych i szereg łapających nagród.

A więc czytelnicy, uważaj! Za kilka dni znajdziecie na szpaltach „ABC” nowy konkurs, który was, niewątpliwie zainteresuje.

Jak będą wydawane

## Karty łowieckie

Do kom. rząd. m. st. Warszawy, zgłasza się wiele osób, o karty łowieckie z tytułu należności do tego lub innego klubu łowieckiego. Wobec tego wyznaczyć należy, że osobom które nie mają własnych terenów, należących do kółek myśliwskich, karty łowieckie będą wydawane nie indywidualnie, lecz za pośrednictwem kółek, po złożeniu przez te ostatnie podań z wykazaniem w nich zajętych przez kółka terenów, ich obszaru i ilości ostoi. Ustawa łowiecka bowiem przewiduje dla zrzeszeń minimum 50 hektarów na każdego członka kółka.

## Stan chorób

w całej Polsce

Departament zdrowia w min. spraw wewnętrznych obliczył, że w miesiącu lutym było 3773 zachorowań na gruźlicę, 1713 zgonów na gruźlicę, 2610 wypadków tyfusu brzuszkiego i 592 tyfusu plamistego.

## O właściwe zachowanie się dorożkarzy

Pismo Komisarjatu Rządu do związku właścicieli dorożek

Do Komisarjatu Rządu na miasto st. Warszawę stałe wpływają skargi na niewłaściwe zachowanie się nie-

których powożących dorożkami ben- nym, i kierowców samochodowych, oczekujących na stacjach dorożkar- skich.

Dorożkarze schodzą z siedzeń i grupują się na chodniku, tamując w ten sposób ruch pieszy. Dorożki są zatrzymywane nawprost wylotu bram, tak że dostęp do gmachu jest nieraz niemożliwy.

Pozatem daje się czasem zauważyć niewłaściwe zachowanie dorożkarzy względem pasażerów, polegające na niegrzecznym traktowaniu ich, oraz niezachowywanie przepisów w czasie jazdy po mieście, jak krążenie pustych dorożek po ulicach, zajmowanie swymi pojazdami środką jezdni, a niestrzymanie się bliżej chodników, palenie papierosów w czasie jazdy a pasażerami i t. p.

Podobne zachowanie nie łączy się z godnością dorożkarza stolicy.

Dlatego Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zwrócił się do Związku właścicieli dorożek samochodowych z wezwaniem o wpłynięcie na ogół dorożkarzy w kierunku wyrobienia wśród nich opinii o konieczności ściślego przestrzegania istniejących przepisów, jak również grzecznego zachowania się w stosunku do publiczności,

Uczmy się bawiąc

# CO? KTO? JAK?

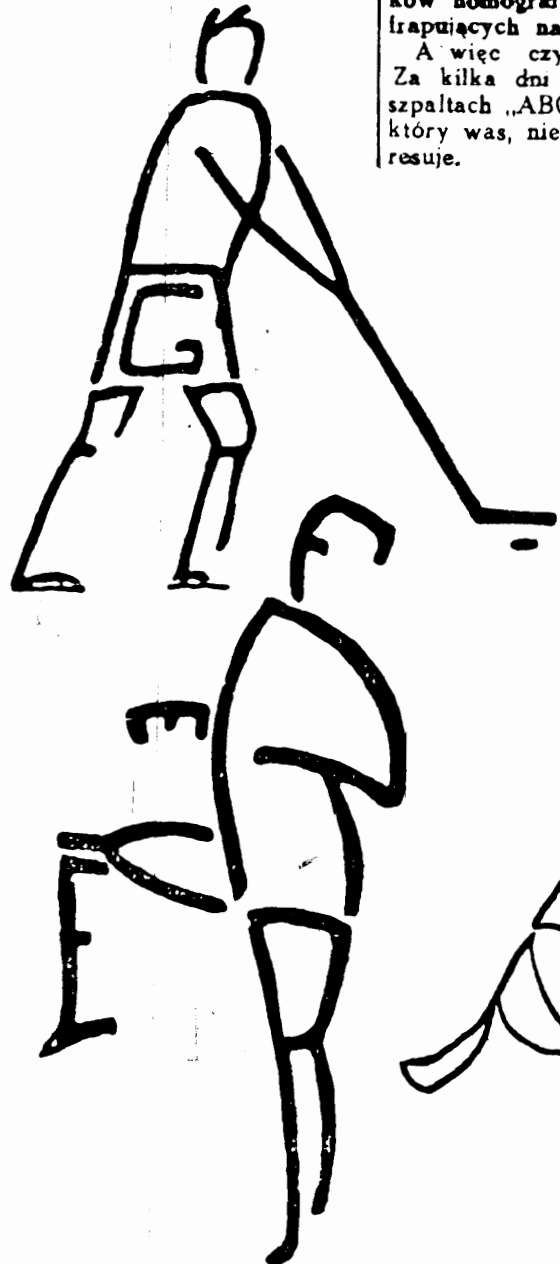
Odpowiedzi na wczorajsze pytania

Niejednemu z czytelników stodze wyciągnie się mina, gdy przeczyta poniższe odpowiedzi na pytania, zamieszczone w wczorajszym numerze. Zapisał sobie już ten i ów z pośród was 2 punkty, a tu okazuje się, że odpowiedź była mylna...

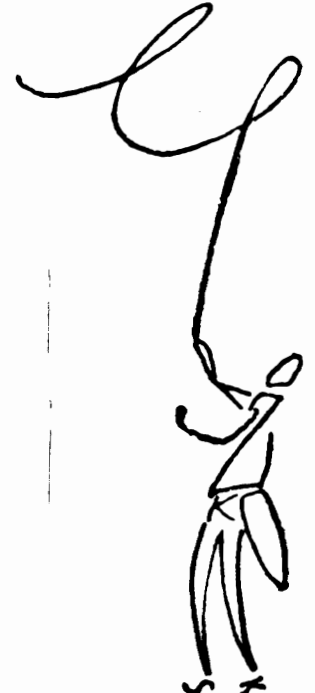
7. Kwiaty do wianka.
- 1) Mrówki.
- 2) Sita koni (w Anglii w XVIII w.).
- 3) Od bitwy pod górą Tabor w której wódz Husytów Jan Žyžka obronił swoją pozycję walcząc z szarżującymi wozami.
- 4) W Hamlecie — Fortinbras.
- 5) Z galasówek, pewnego gatunku kołędzi.
- 6) Mieczysław Karłowicz (zmarł 1909).
- 7) Od greckiego elektron, t. j. burzyna, ponieważ potarty przyciąga

lekkie przedmioty.

- 8) Trubadury byli to wędrowni poeci i śpiewacy północnej Francji.
- 9) Suma kilku wielkości dzielona przez liczbę tych wielkości.
- 10) Wylewając beczki oleju na wzburzone fale.
- 11) Ze o tej porze promienie słoneczne frontem padały przez okna do wnętrza.
- 12) Po ilości odgałęzień rogów.
- 13) Tennyson w dwóch sonetach.
- 14) Kulisy stanowią boczne ściany sceny sufitu górne (stąd nazwa sufit).
- 15) Kulisy są to chińscy tragarze a sufood byli senatorami Kartaginy.
- 16) George Clemenceau.
- 17) Wyżyskanie swego stanowiska dla protegowania rodziny — laska którą niektórzy papierze obdarzali swoich mistrzów i krewnych (łac. nepos — siostrzeniec).
- 18) Zatonięcie „Titanic” w r. 1912, storpedowanie Luzytanji w r. 1916 i katastrofa „Princessy Maialdy” w 1927 r.
- 19) Od włoskiego „banco rotto” zlamany bank.
- 20) Split dawne Spalato.
- 21) Ponieważ na jej granicach odpięto napady tureckie i tatarskie.
- 22) Partja szachów przy której w początkowej fazie ofiarowuje się pionka, wzmian za lepszą pozycję.
- 23) Twórca ruchu anarchistycznego. (1814—1876).
- 24) Czarna śmierć.
- 25) Jednostka żywnościowa.
- 26) Z powodu nadmiernej zawartości soli.
- 27) Mieszaniec konia i ośła.
- 28) Według egipskiego podania ptak który co 500 lat się spalał i z popiołów odradzał.
29. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dynastia Popielów.
- 30) Twarz na której śmierć wyryla swoje piętno.
- 31) Pierwszym lotem przez kanał La Manche w r. 1909.
- 32) „Za króla Sasa jedz pi i popuszczaj pasa”.
- 33) Karol V.
- 34) Kilegram.
- 35) Jedną noc.
- 36) Interpretacja biblij.
- 37) Mikołaj Kopernik. (1473—1543).
- 38) Ponieważ ptaki te zjadły gady i plazy odwieczną plagę nadbrzeżnych mieszkańców Nila.
- 39) Jakunabuly.
- 40) Wojciech Kossak i JanStyka; współpracowali Arentowicz, Bolter, Popiel, Rozwadowski i Wodzinowski we Lwowie na Placu Powstawowym.



Rys. W. Barański.



## Z teatru Narodowego

# Walka

Dramat w 7 aktach Stefana Krzywoszewskiego  
Reżyserja Chaberskiego  
Dekoracje Wincentego Drabika

W wywiadzie dziennikarskim ogłoszonym w przeddzień premjery, autor „Walki” oświadczył iż do napisania tej sztuki skłoniły go pełne dramatycznego napięcia sceny z książki Artura Słowińskiego o Mochnackim. Walka między romantyzmem a racjonalizmem politycznym, miłość czy wiarą a rozsądkiem — oto osnowa dramatu. Pierwszy uosobiony w postaci Maurycego Mochnackiego, drugi ogniskuje się w ministrze skarbu Ksawerym ks. Lubeckim.

W ten sposób w samej już koncepcji autorskiej „Walka” nietyle jest historią, ile raczej rodzajem komentarza na jej marginesie. To bowiem, co sta-

nowi szkielet zewnętrzny jej ta buły — pertraktacje Lubeckiego, Czartoryskiego i Lelewela z w. ks. Konstantym, dalej kontraktacja ze strony Towarzystwa Patriotycznego z Mochnackim na czele, która spowodowała ustąpienie Lubeckiego i rozwiązanie Rady, a wreszcie objęcie dyktatury przez Chłopickiego — to wszystko było właściwie tylko ekspozycją do wielkiego dramatu, jaki się rozegrał później. Niemniej jednak w tych właśnie paru dniach od 1 do 5 grudnia 1830 r., zarysował się już wyraźny nieuchronny dalszy bieg wypadków, zaznaczyły te zasadnicze przeciwieństwa, które były powodem późniejszych powi-

klai i niepowodzeń: brak jednolności i brak przywódcy, front wewnętrzny rozbity w obliczu nieprzyjaciela, zamiast złączenia się we wspólnym czynie — wzajemna podejrzliwość i wzajemne paraliżowanie wszelkiej akcji.

Kto miał wówczas rację, rozum czy poryw, realizm czy romantyzm polityczny, Czartoryski z Lubeckim czy Mochnacki? Krzywoszewski starał się uniknąć opowiadania się po tej czy tamtej stronie, zachowując obiektywizm ilustratora, dając Lubeckiemu i Mochnackiemu role równorzędne i sztukę kończąc obopólną ich porażką: gdy bowiem Lubecki, zmuszony do ustąpienia, wyjeżdża do Petersburga próbować ratować, co się jeszcze uda, Mochnacki musi również uciekać ze stolicy przed wybuchem zmiennego tłumu, który go ściga po ulicach i pragnie powiesić na szubienicy przygotowanej dla Lubeckiego... Zatem w ten przeciwstawiony mocniej wyszła postać Lube-

kiego, to nietylko dzięki wspólnemu jej oddaniu przez Zelwerowicza, górującego mocno nad nerwową i nieskonsolidowaną sylwetką Węgrzyna; także i po stronie autorskiej postać ambitnego trybuna ludu nie znalazła zbyt wiele argumenty jego słabsze są i mniej pełne wewnętrznej prawdy od tego, co mówi i czyni Lubecki.

Krzywoszewski jest wytrawnym majstrem sceny, o tem wie dzieliśmy wszyscy, zawsze, a prawdę tę raz jeszcze potwierdza zwarta ekspozycja dramatu i doskonale stopniowanie dy namiki poszczególnych obrazów. Syntezy ówczesnej chwili w całej jej objętości nie szeregując tylko obok siebie poszczególne jej elementy, ale też nie było to — mam wrażenie — jej intencją, a autorowi chodzi-

ło raczej o ilustrację historii. I efekt ten osiągnął całkowicie. Świetnie obsadzona i doskonale przez p. Chaberskiego wyreżyserowana, sztuka wywiera wrażenie mocne i cieszyć się będzie niechybnie tłumną frekwencją. Postacie Czartoryskiego i Lelewela, choć w dramacie naszkicowane tylko w wykonaniu Chmieleńskiego i Brydzińskiego znalazły pełnię wyrazu, godnie stając obok świetnej kreacji Zelwerowicza. Wśród obszernego i sumiennie pracującego zespołu najmniej chyba szczęśliwą była — w nieswojej roli Tekli Platerówny — p. Majdrowiczówna. Przynadnie nieco trwanie widowiska na premierze skróci się niechybnie na dalszych przedstawieniach.

Marjan Grzegorzczak

## POKOJU

DWUCOŚBOWEGO, częściowo umebłowanego z telefonem i używalnością łazienki poszukuje się od 15-go kwietnia. Zgłoszenia tel. 91-56, od 9-11 r.

SOLIDNY WYPŁACALNY

NA SEZON WIOSENNY

Modele Paryskie i Wiedeńskie

PŁASZCZE DAMSKIE DLA PAŃ I PANÓW UBIORY MĘSKIE

w dużym wyborze poleca dom konfekcyjny

S. ANUSZEWICZ

ŚWIĘTOKRZYSKA 8

DOBRODNE WARUNKI

PASAŻ SIMONSA, SKLEP 62 (wejście od ul. Krak.)

K N 104 KUDAŻ

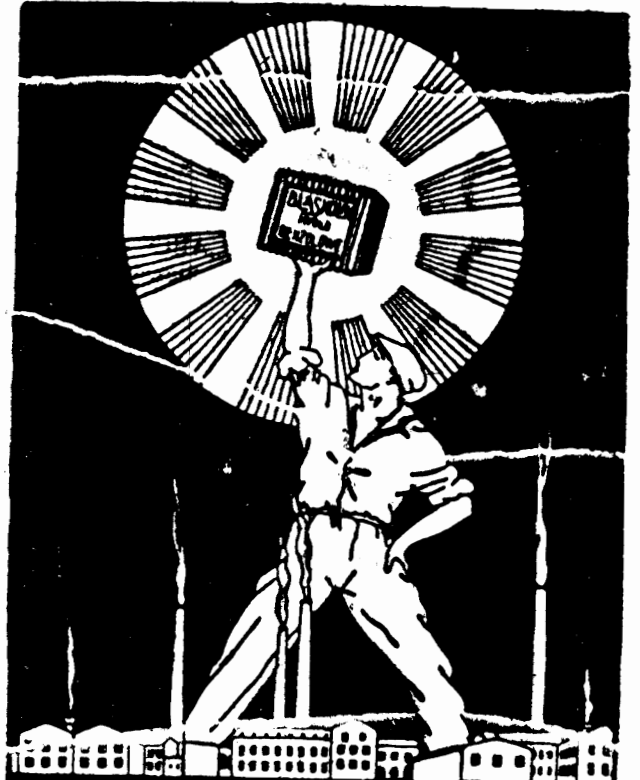
NOWY GATUNEK KONIAKU SZUSTOWA

DOSTĘPNY W CENIE DLA WSZYSTKICH ZADAC WISZĘDZIE



CHOROBY PŁUC

GRUZYCA PŁUC jest nieubita... różnicy dla wieku, płci i stanu, koszt miliony ludzi. Przy swaich chorób płuca nych, bronchitu i kaszlu pp. Lekarze zapi sują „Balsam Tiocolan-Age” który ułatwia wydzielenie się piwocyny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. 3435



BLASKOLIN MYDŁO BENZOLOWE PIERZE I CZYSZI WSZYSTKO

ODDZIAŁ W WARSZAWIE, SIENNA 19.



WYTWÓRNIA MEBLI

Konrada Tylickiego

Nowy Świat 62 tel. 236-78

POLECA: 3572

FOTELE MEBLOWE, SOFY-LÓŻKA, OTOMANY, TAPCZANY, MATERACE

W DUŻYM WYBORZE

NA DOBODNYCH WARUNKACH

Zegary na raty bez zaliczk! osetne, zegarki, pierścioni! GUTMACHER Smocza 21 mieszkania 23 (róg Dzielnej) 3962

Arcydzieło produkcji polskiej Pieśń miłości i bohaterstwa

HURAGAN

wkrótce w „Colosseum”

Tylko Za 15 złotych

najtańszy, najlepszy i najpraktyczniejszy podarek

WIELKIEJ NOCY.

Zwyczajem doręcznym fabryka czekolady

ST. MAJEWSKI

ul. Noża 67 (dom własny),

celem reklamy przygotowałam tysiące takich podarków dla zapoznania szerszego ogółu publiczności ze swymi znakomitymi wyrobami, nagrodzonymi złotymi medalami

- 1 kg. czekoladek z pomadkami w osobnym pudełku
1 tort czekoladowy,
1/2 kg. karmeli,
1/2 kg. czekolady do gotowania i
1 jajko czekoladowe z niespodzianką.

To wszystko tylko za 15 złotych

wysyła każdemu po przesłaniu 3 zł. zapłaty na zaliczeniem pocztowym, po dokonaniu parady na kwoty wysyłającego. Dla Warszawy sprzedaż we własnych sklepach

- Ul. Nowy Świat Nr. 95
Marzałkowska Nr. 88
Królewska Nr. 88
Noża Nr. 67 (Fabryka dom własny). 4410



Najdelikatniejsze przytęm. najmocniejsze DREZERWATYWY THE GENTLEMAN



Czopki heromoidalne Gaseckiego s kogutkiem usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy i jaski. Sprzedają apteki. 3435

OD KASZLU ekstrakt i karmelki LELIWA w aptekach i składach apt. - Wstrzegać się naśladowstw -

J. DUDAŁO WIDOK 26 TEL. 34-07 Szyby, Lustra, Szkło stolowe.

WYTWÓRCA OCZU SZCZUCZNYCH K. Müller z JENY

bawi w Warszawie do d. 14 b. m.

Inform. sklep opt. Jan Berent

ul. Marszałkowska Nr. 87, tel. 30-13. 4508

Zadowolenie!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpiasz nerwicami i nie masz wyjątk. przyjdź osobiste lub napisz do psychografologa dąbli... J. DUDAŁO, ul. Nowowiejska 32 m. 6, przy Kąkolewskiej. Ogłoszenie wzięte z miesięcznika...



**Tylko powszechne i ciągle zainteresowanie się tem, co w Kraju się dzieje, a o czym donosi KURJER BIAŁOSTOCKI ABC może skierować Kraj ku pomnożeniu ogólnego dobra**

## Ku naprawie

Od pierwszego dnia wskrzeszenia Polski myślących poważnie obywateli zajmują kwestie polityczne. Na ich czoło wybija się przedewszystkiem sprawa, jakim powinien być najwyższy, nietykalny twórca prawa: poseł względnie senator. Obok jego cech charakteru o zasadniczym znaczeniu, na pierwszy plan wysuwają się jego zalety umysłowe, jego kwalifikacje, za pomocą których ma on spełnić szczytną, a trudną i odpowiedzialną rolę.

Dotychczasowy sposób głosowania na numerki odbiera wyborcy inicjatywę w tym względzie, musi on bowiem przyjąć z całym dobrodziejstwem inwentarza listę, która zresztą programem odpowiada jego zapatrywaniom. Ale te nazwiska, te nazwiska! Wprawdzie centrala danej grupy politycznej mając na oku sukces listy w danym okręgu liczy się z popularnością swego kandydata, wprawdzie zalety tej grupy na jakimś wybitnym przedstawicielu swego kierunku politycznego, to jednak pewne dyktando z góry pozostaje dyktandem i wyborca chcąc nie chcąc zmuszony jest przyjąć tę zautoryzowaną decyzję centrali.

W Belgji, gdzie poraz pierwszy wprowadzono system głosowania d'Hodta obowiązujący u nas, poradzono sobie z tą trudnością w ten sposób, że wyborca ma przed sobą na swojej kartce z numerkiem do głosowania spis imienny swych kandydatów i może, postąpić w dwojaki sposób: albo akceptować kolejność nazwisk przedstawionych przez centralę albo dowolnie podkreślić tylko nazwisko przypadające mu osobiście do gustu. Jest to dość znaczne osłabienie dyktanda centrali, ale naturalnie nie usuwa go zupełnie, gdyż wyborca sam dowolnego nazwiska napisać nie może.

A sprawa kwalifikacji umysłowych jest nader ważna, aby można przejść nad nią do porządku dziennego. Sejm i Wskreszonej Polski kompromitowały się doszczętnie tem przedewszystkiem, że dużo w nich było „Krzyżaków”, t. j. niepiśmiennych, podpisujących się krzyżem, niedowiarzeńców, niedouków, którzy nie mogli wzbudzać żadnego szacunku u wyborców, nie mówiąc już o tem, że charaktery takich „wybrańców narodu” pozostawiały wiele do życzenia: przechodzono bowiem z partji do partji, jak w teatryku marionetek, a takich dezertersów politycznych, o których swego czasu pisaliśmy, było sporo. Analfabeta, któryby może żył z zapomogi dla bezrobotnych, ujrzawszy się w roli suwerena pobierającego 1000 złotych miesięcznie, musiał mieć zawróconą głowę i trzymając się rękoma i nogami intratnego, ciepłego gniazda, w którym tylko się wylegiwał, gwizdał na wszelki honor, przekonywanie, kpił z „arystokracji umysłowej”.

Niestety często i on miewał rację, kiedy ten „arystokrata umysłowy” dla widoków osobistej kariery opuszczając dotychczasowe stronnictwo znalazł się razem z nim w jednej paczce. Tam też obaj podtrzymywali na duchu swój zmysł przewidywania politycznego.

Niczego tak chłostać nie będzie historyk przyszłości polskiej, jak te godne największego napiętnowania stosunekki w naszym przedstawicielstwie narodowym.

Aby uniknąć cięższych razów tego słusznego potępienia, całą siłą opinji publicznej domagać

się muszaobywatele o jak najwyższe zalety charakteru i kwalifikacje umysłowe posłów i senatorów, o których oni sami już stanowić będą, ale tylko pod tym warunkiem, że ci obywatele sami rozporządzać będą sztuką pisania i czytania i sami przejdą poważny kurs nauki o Polsce współczesnej. Tylko tacy obywatele powinni mieć prawo głosu, bo tylko tacy mogą świadomie i sumiennie spełnić swój obowiązek obywatelski.

Z likwidacją zwyczajnego analfabetyzmu zniknie analfabetyzm polityczny.

## Karygodne lekceważenie interesantów P. K. P. w Białymstoku

Ne bacząc na 10 letni okres rozwoju i egzystencji naszych Kolei Państwowych, władze kolejowe widocznie nadal uważają, że nie kolej dla interesantów, a interesant dla kolei.

Otrzymujemy cały szereg skarg i utyskiwań, że najprymywniejszych i najniezbędniejszych udogodnień dla interesantów niema.

Jako jaskrawy przykład lekceważenia klientów jest brak połączenia telefonicznego Białegostoku Poleskiego z miastem. Również pozostawia wiele do życzenia połączenie z

miastem Białegostoku osobowego, gdzie w czasie godzin urzędowych całymi godzinami nie można otrzymać połączenia.

Zdawałoby się, że instytucja inkasująca dziesiątki tysięcy złotych dziennie, może się zdobyć na wydatek kilkuset złotych na założenie telefonów.

### Czyn godny naśladowania

Od pana W. Szarzyńskiego Dyrektora Banku dla Handlu i Przemysłu otrzymaliśmy ofiarę pieniężną w sumie 15 złotych na biedne dzieci, które przekazujemy do dyspozycji Narodowej Organizacji kobiet.

W imieniu głodnych dzieci Redakcja składa ofiarodawcy, staropolskie „Bóg Zapłać”.

### O przedłużeniu godzin handlu przed świętami

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Kupców Polskich wraz ze związkami kupców Żydowskich zwróciło się do p. Inspektora Pracy IV Okręgu z prośbą o wyjednanie w Min. Pracy i Opieki Społecznej przedłużenia godzin handlu w dniach od 31.III do 9.IV b. r.

### Znów wykrycie potajemnego wyszynku

W dniu onegdajszym w piwiarni Leokadii Romanowskiej przy ul. Kolejowej Nr. 16, policja wykryła potajemny wyszynk alkoholu.

## Wyniki wyborów do Senatu

Wybory do Senatu, które odbyły się w dniu wczorajszym upłynęły pod znakiem dziwnej wstrzemięźliwości głosujących, co przedewszystkiem dało się zauważyć ze strony społeczeństwa polskiego, niedocenającego jak wynika z cyfr, ważności chwili, wpłynęła na to prawdopodobnie niska temperatura, jaką wczoraj notowano na terenie całej Rzeczypospolitej. Z liczb oddanych głosów uderza jaskrawo apatyczność społeczeństwa polskiego według danych cyfrowych, widać iż w niektórych obwodach głosowało zaledwie 30 proc. uprawnionych do głosowania.

Około godz. 2 po północy otrzymaliśmy dane z 26 obwodów, obejmujących miasto Białystok.

Uprawnionych do głosowania 34.352.

Głosowało 21.963.

Z tego na poszczególne listy padło głosów:

Na listę № 1 (sanacja) 7.334

Na listę № 3 (Wyzwolenie) 560.

Na listę № 11 (Monarchiści) 89.

Na listę № 18 (Mniejszość Narod.) 10.368.

Na listę № 20 (Ruska) 200.

Na listę № 25 (Blok Katolicki) 2.446.

Na listę № 33 (Blok Nar. Żydow.) 56.

Na listę № 39 (Wielki Obóz Robotników) 5.

Na listę № 43 (Białoruski Niezależny Komitet Wyborczy Włościan i Robot.) 200.

Na listę № 46 (Katolickie Stronnictwo Młodości) 6.

Na listę № 13 (Unieważniona lista komunistycz.) 143.

To samo zjawisko powstrzymania się od głosowania daje się zauważyć w znacznie większym stopniu aniżeli w mieście na terenie całego powiatu. W niektórych miejscowościach tak jak np. w gminie Zabłudów na 1.268 uprawnionych do głosowania, głosowało zaledwie 179 osób.

Około godz. 4 nad ranem otrzymaliśmy dane z 49 obwodów powiatu.

Na poszczególne listy padło głosów:

Na listę № 1—7.969.

Na listę № 3—953.

Na listę № 11—73.

Na listę № 18—360.

Na listę № 20—462.

Na listę № 25—5.370.

Na listę № 33—5.

Na listę № 39—1.390.

Na listę № 43—982.

Na listę № 13—76 (unieważnione.)

Dalsze szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze.

## Rumuńskie fabryki włókiennicze stają

Firma tekstylna Link et Klein w Temerswrze w Rumunji, stanęła wobec trudności finansowych i musiała ogłosić niewypłacalność. Pasywa firmy wynoszą około 7 milionów lei, a

aktywa zaledwie 2 miliony.

Towarzystwo akcyjne „An printemps de Bucarest” (dawniej Abisir et Co.) ogłosiła niewypłacalność i konkurs.

## Z Sądu

### „Gość nieproszony gorszy od tatarzyna”

Blisko rok temu, 21 maja 1927 r. w Skorupach w mieszkaniu p. Czarneckiego odbywała się zabawa weselna.

W pewnej chwili na zabawę przybyło kilkunastu młodzieńców którzy, jako przygodni goście zostali przyjęci przez gospodarza poczęstunkiem. Po wypiciu kilku kolejek, przygodni goście poczęli się awanturować i żądać wódki.

Natrętność przybyszy była tak wielka, iż gospodarz był zmuszony nieproszonych gości wyrzucić za drzwi. Oburzeni tym awanturnicy wszczęli burdę usiłując rozbić okna.

By położyć temu kres, Czarnecki wyszedł na dwór, co

widząc awanturnicy rzucili się do ucieczki, jednak jednego z nich udało się Czarneckiemu schwytać za kołnierz. Na ratunek pochwyconemu pośpieszył Józef Matejczuk, który w czasie szamotania się uderzył Czarneckiego nożem w plecy.

Raniony Cz. chwycił napastnika za kołnierz palta, które napastnik uciekając pozostawił w rękę ofiary.

W dniu onegdajszym sprawa znalazła swój epilog przed kratkami Sądu Okręgowego.

Sąd po rozpatrzeniu całej sprawy skazał Matejczyka na 3 miesiące więzienia. M. odpowiadający z wolnej stopy został natychmiast aresztowany.

### „APOLLO”

Początek 615, 815, 1015

UPRASZAMY O PRZYBYWANIE

NA POCZĄTEK PRZEDSTAWIEN

Najlepsza i arcydziełowa kreacja przemiłego lekkoducha

## DOUGLAS FAJR BANKS

w porywającej epopei romantycznej w 11 aktach, o arcsensacyjnych przygodach i awanturach miłosnych p. t.

### „CZŁOWIEK Z BICZEM”

Symfonia bohaterstwa zrzeczności i rycerskości.

ZARZĄD  
ELEKTROWNI BIAŁOSTOCKIEJ  
niniejszym podaje do wiadomości P. T. Abonentów Elektrowni Białostockiej, iż za całą ilość prądu elektrycznego zużytego w 1928 r. do oświetlenia mieszkań prywatnych ponad ilość podaną niżej BĘDZIE WYDANY RABAT w wysokości 50%.

ILOŚĆ zainstalowan. lamp	Norma miesięczna	
	Lato od I.IV do 30.IX	Zima od I.X do 31.III
1—2	3 kwg.	4 kwg.
3	4	7
4	5	9
5	6	12
6	7	14
7—8	8	19
9—10	10	22
11—14	14	26
15—18	15	30
19—22	17	35
23—26	20	40
27—30	22	45
31—40	25	54
41—50	32	68

Rabaty będą wydawane kwartalnie

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 3, tel. 10-61.

Jak to było przed stu laty

# Złota cyganeria warszawska

Cyganów artystycznych nigdy nie brakło. — Poe'a i roman Zmorski i słoń chory na nerwy, poeta i wieniec na kiałcowskim Przedmieściu życia przez salwę stu żołnierzy i armatę — Król polskiej cyganerii Edmund Chojecki — Cesarzowa Eugenia na poddaszu polskiego poety — Tragedja Seweryna Filleborna. — Cyganeria z „Pod Blachy”

Raz wreszcie trzeba odrzucić godne pani Dulskiej określenie „cyganerii” w pewnej encyklopedji, jako „zgrupowania poetów, prowadzących życie nieporządne”.

Jeśli rodowód „cyganów artystycznych” wywodzi się od mistrzów i trubadurów, w marzeniu, goszczących w pałacach „pani Wenera”, jeśli cyganem nazwać można „Cyrana de Bergerac, a w ostatnich czasach typowym cyganem „codziennym zwijającym i rozwijającym namiot” był Jean Richepin, romantyczny awanturnik, to ujemnym „cyganstwem” nazwać można jedynie wybryki pseudo-artystów i kabotynów, jak np. synów Victora Hugo, ale nie wybijalność temperamentów, niegodząca się z filisterią.

Złota cyganeria każdego czasu, więc i ostatnich, będzie miała swego biografa. Teraz, pominąwszy jeszcze grupę krakowskiego „Zielonego Balonika” wstawionego przez Boya Żeleńskiego, wspomnijmy o dawniejszej, znanej pod mianem „cyganerii” grupie poetyckiej, której pierwszy biograf przed 60-ciu laty wspomina, że jednego z przynależnych do niej poetów, Zmorskiego, poznał w okolicznościach nader podobnych do... ostatnich wydarzeń... w berlińskim ogrodzie zoologicznym.

Oto ni mniej ni więcej lat temu blisko sto, pewien przemysłowiec pokazywał za opłatą warszawiakom autentycznego słońca „zaklimatyzowanego” w

wówczas gmachach gubernatorskich na obecnym Zjeździe, koło Zamku. Słoń melancholizując zapadł poważnie „na nerwy” a nie pozwalając na askulację, lub perkusję zagrażał życiu, zbliżających się do niego.

Próbowano trucizną pozbawić życia bestję, jednak trucizna wypłynęła tylko podniecająco i słoń niedwuznacznie zdradzał chęć spaceru po Krakowskim Przedmieściu. Pozamykano sklepy i stawiano barykady. Tłumy zaległy od kolumny Zygmunta, aż po kościół S-go Krzyża. Wreszcie salwa stu żołnierzy i wysłana armatą pozbaawiły życia gościa afrykańskiego.

Wśród zebranych wówczas tłumów zwracał uwagę humorem i dowcipami młody człowiek, wysmiewający tchórzliwych, był to Roman Zmorski, jeden ze znanych wówczas cyganów-poetów.

Cyprjan Norwid i Edmund Chojecki mimo cyganstwa byli ulubieńcami salonów. Życie Chojeckiego przypomina dzieje sławnego paszy Wisłockiego. Urodzony nad Bugiem, szlachcic podlaski p. Chojecki nie pracował na ojczystym zagonie. Ohdarzony ogromną pamięcią, talentem improwizatorskim i temperamentem błyszczał w Warszawie poczem, rzuciwszy posadę sekretarza dyrekcji teatrów, wyjechał na Krym.

Tam pisał prozą i zajął się studjami nad słowiańszczyzną, czego owocem było dzieło „Czechia i Czechowie”. Potem wyjechał nagle jako... profesor u-

niwersytetu w Padwie i komentator Pandekłów. Z Padwy powędrował (oczywiście, bo już było blisko) do Egiptu, gdzie mianowany majorem, adiutantem wice-króla, otrzymał bogate donacje... nad Nilem.

Po paru latach objął stanowisko sekretarza osobistego ks. Napoleona Bonapartego i odbył z nim podróż do bieguna północnego. Przedtem jeszcze zdążył być wysokim dygnitarzem w francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych, gdy jego przyjaciel sławny Lamartine był ministrem. Mianowany przez Napoleona III-go dyrektorem biblioteki paryskiego arsenału pan Chojecki sparyżanił się do cna i jako „Charles Edmond” został luminarzem naukowo-artystycznego świata nadsekwajskiej stolicy.

W Paryżu także dziwna przygoda spotkań jednego z grona warszawskich „cyganów” Walentego Zakrzewskiego, który, będąc obecnym przy zamachu Orsiniego na Napoleona III-go, został ranny bombą i w nagrodę przyjmował na swym poddaszu wizytę cesarzowej Eugenji, a później otrzymał pensję stałą od rządu francuskiego.

Inny były koleje życia wielce utalentowanego poety Seweryna Filleborna, który w 28-em roku życia zmarł na warszawskim bruku pozostawiając za ledwie jeden tomik poezji, świadczących o najszlachetniejszych i wzniosłych uczuciach sił twórcy, co napozór zdawało się niezgadzać z fantastycznym biegiem życia młodego poety, w którego losach kryła się jakaś nam dotąd nieznaną tragedją, każąca mu pisać te słowa: „Wielki w ludzi tłumie, kto zaparłszy się swoich — cudze lzy rozumie”.

Poprzednim pokoleniem „cyganerii” nazwać można roman-sowców kamratów księcia Pept z „Pod Blachy”, których plasty czniej niż specjaliści — historycy przedstawił Sienkiewicz w swojej ostatniej, nieskończonej powieści „Legjony”.

Malarz Orłowski, stary bywalec „Pod Blachą” wiódł do tego stopnia beztroski żywot, że mistrz jego Norblin de la Gourdain siłą nieledwie musiał wyciągać utalentowanego młodzieńca z jakiejś kawiarni, którą on, udając się niby w podróż do Paryża, sobie upodobał i w niej osiadł.

Od Cyrana de Bergerac do Verlain'a, Beaudelair'a Richepina'a; od Orłowskiego (a bodaj ś. p. Twardost Twardowskiego) po „Zielony Balonik” płynie

„Król Królów”



Marja, matka Chrystusowa w filmie, realizowanym przez Cecila B. de Mille'a.

## Ostatnia przeszkoda



Książę Walji na swym koniu Degonne, zdobył ostatnio pierwszą nagrodę na wyścigach myśliwskich w Telbury. Książę wygrał o przeszło 20 długości, ustalając sobie w ten sposób sławę jeździecką.

Na ilustracji widzimy Księcia w chwili, gdy bierze w dobrej formie ostatnią przeszkodę.

## Epokowy polski film „Huragan”



Znakomity artysta wiedeński Robert Valberg i ulubieniec sceny krakowskiej Lucjan Żurawski wkrótce w „Coloseum”.

ENKIGŁ OSZEN; 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 10 gr. dronne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Ad es telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14 Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 203303 Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23 Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. 31-1-11. Kosciuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 33 tel. 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.